

„MOJA WIEŚ – MOJE MIEJSCE II”

„ Osoba, która w szczególny sposób przyczyniła się bądź przyczynia do rozwoju lub promocji obszaru Krainy Dinozaurów ”

KSIĄDZ PRAŁAT ERNEST KUBOŃ–

Czym zasłużył sobie na tytuł

„HONOROWEGO OBYWATELA

GMINY CHRZĄSTOWICE ?”



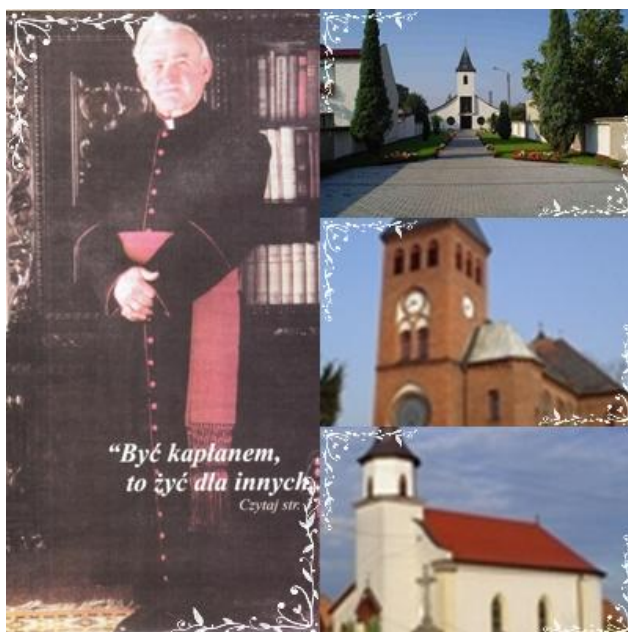
Na świecie jest coraz mniej ludzi , którzy chcą pomagać i czynić dobro dla innych. Ludzie przechodzą obojętnie wobec cierpienia innych. Jednak są osoby, które są przeciwieństwem takiej postawy. Pragnę opisać osobę , która darzy miłością każdego, kogo spotka. Chce dzielić się z innymi i prowadzić do naszego Ojca , który jest w niebie. Zawsze gości u niej uśmiech na twarzy. Taką osobą jest były proboszcz parafii Chrzęstowice– **ksiądz prałat Ernest Kuboń**. W kilku zdaniach chcę przybliżyć jego osobę.

Ernest Kuboń urodził się 18 listopada 1928 roku w niewielkiej miejscowości Boryczy, nieopodal Krośnicy. Zawsze mógł polegać na swoich rodzicach - Janie i Paulinie Kuboń , którzy od najmłodszych lat go wspierali i opiekowali się swoimi dziećmi na trudnej drodze życia. W młodzieńczych latach uczęszczał do ośmioletniej szkoły podstawowej. Po ukończeniu nauki został jako młodzieniec wcielony do arbeitsdienstu i wysłany do Nowej Soli, skąd przez wzgląd na zbliżającą się armię radziecką przeniesiono go do Saksonii, w okolice Chemitz i powołany do Wehrmachtu , gdzie został wysłany na front do Wittenbergii. Po zmaganiach na wojnie w 1947 roku powrócił do rodzinnej miejscowości . To wtedy narodziła się w nim myśl , by zostać kapłanem , wtedy właśnie usłyszał głos Jezusa, jak niegdyś Apostołowie: **„PÓJDŹ ZA MNA”** . Na to słodkie wezwanie Ernest odpowiedział: **„ PANIE, JEŚLI TAKA TWOJA WOLA, IDE ZA TOBA”** . Tak też zrobił . Na początku zgłosił się do gimnazjum dla dorosłych w Opolu by kontynuować naukę po szkole podstawowej. Potem wstąpił do Małego Seminarium Duchownego w Nysie. W 1951 roku Ernest Kuboń zdał maturę. Niestety , podczas studiów utracił swoją matkę Paulinę , którą bardzo kochał. Jednak to tragiczne wydarzenie w jego życiu nie osłabiło wiary i wytrwał w powołaniu. Wreszcie nadszedł upragniony dzień – 17.06.1956 rok , kiedy to z rąk księdza biskupa Zygmunta Gogolińskiego z Częstochowy otrzymał upragnione święcenia kapłańskie. Dwa dni później młody Ksiądz Ernest odprawił swoją pierwszą Mszę Świętą w kościele parafialnym, ku czci Najświętszego Serca Jezusowego w miejscowości Krośnica. Po tych wydarzeniach młody ksiądz został skierowany pod skrzydła księdza proboszcza Franciszka Haase , a następnie księdza Antoniego Liszka w parafii pod wezwaniem Świętej Katarzyny Aleksandryjskiej w Groszowicach . Młody kapłan tam się uczył jak dobrze pełnić swoją posługę , która jak wiemy nie jest usłana różami. Po ponad dwóch latach pracy duszpasterskiej w Groszowicach został z inicjatywy księdza biskupa przeniesiony do parafii w Chrzęstowicach pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP jako proboszcz. Parafianie bardzo szybko polubili nowego duszpasterza. W codziennym trudzie kapłańskiej pracy i poświęcenia oddawał się wszystkim parafianom, aż do dnia przejścia na emeryturę - 19.08.2003 roku. Aktualnie przebywa w domu emeryta w Opolu przy Katedrze Świętego Krzyża .

Jeżeli zapytamy jakąś osobę duchowną dlaczego poszła za głosem Boga, to najczęściej słyszymy , że odpowiedź na to pytanie jest zbyt trudna. Ksiądz prałat zapytany o to odpowiada : „ O tym , że miałem być księdzem dowiedziałem się gdy miałem 12 lat. ” „Przepowiedział mi to pewien ksiądz rekolekcjonista ” – dodaje z uśmiechem . Uważam , że powinniśmy dziękować Bogu, że zesłał Nam takiego kapłana.

Ksiądz prałat Ernest Kuboń był pasterzem trzech kościołów :

- Kościół parafialny pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryji Panny w Chrzastowicach ,
- Filii parafialnej pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Lędzinach,
- Filii parafialnej pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża w Suchym Borze,



W każdym z tych Domów Bożych był bardzo poważany przez mieszkańców i uważany za autorytet, tak jest do dziś.

Jednym z największych jego osiągnięć było wybudowanie kościoła w Suchym Borze, co było wielkim pragnieniem mieszkańców tej wsi. Nie było to takie proste, ponieważ były to czasy komunistyczne i władze nie chciały wydać pozwolenia na budowę, ale proboszcz się tym nie przejmował . Postanowił , że wybuduje kościół bez zgody władz, sam często w swoich opowieściach określa, że budował „na

czarno ”. Parafianie pomagali jak mogli w budowie , a pan Wilhelm Jończyk udostępnił swoją starą stolarnię , która została w latach 1981-1982 przebudowana na kościół. Wszyscy pracowali w pocie czoła, aby jak najprędzej ukończyć budowę, a wraz z nimi ksiądz Ernest Kuboń . Nie bał się pobrudzić sutanny, razem z innymi nosił cegły, woził piasek i zaprawę. Robił wszystko, aby jego wymarzona świątynia nie była tylko pragnieniem . 19.03.1983 roku została odprawiona pierwsza msza święta w tym kościele, przewodniczył jej ukochany duszpasterz Ksiądz Ernest Kuboń. Świątynia została poświęcona 16.06.1984 roku, kiedy to wmurowano do niej kamień węgielny, otrzymany od Ojca Świętego Jana Pawła II i poświęcono ją ku czci Podwyższenia Krzyża .

Warto jeszcze wspomnieć, że Ksiądz Prałat Ernest Kuboń, jak sam ciągle podkreślał, swoje sukcesy na Niwie Pańskiej zawdzięczał w dużej mierze Pannie Najświętszej:

- Od Niepokalanej Poczętej w kościele w Chrzastowicach ,
- Poprzez Wspomożenie Wiernych w filii w Lędzinach ,
- Kończąc na „Stabat Mater Dolorosa” co oznacza „Stojąca Matka Boleściwa ”w filii w Suchym Borze.

Podczas swojej duszpasterskiej pracy codziennie gorliwie modlił się o powołania kapłańskie i zakonne. Za jego kadencji wyświęcono 6 księży , a 3 siostry złożyły śluby

zakonne. Jeżeli w parafii od paru lat nie było kandydatów bardzo się martwił , lecz za to, gdy odbywały się prymicje zdawał się być najszcześliwszym człowiekiem na świecie.

Jako pasterz ksiądz Ernest Kuboń spełniał rolę kaznodziei , spowiednika, a także opiekuna i pocieszyciela. Nie pozostawiał parafian w potrzebie bez pomocy . Zawsze niósł radość i darzył miłością wszystkich , których napotkał. Głosił przepiękne homilie, dzięki którym pokazywał parafianom drogę do Ojca w niebie. Nigdy nikogo nie skrzywdził , a jeżeli już coś komentował - to celnie.

Podczas swoich 55 lat kapłańskiej posługi , której jubileusz obchodzimy w bieżącym roku był ojcem dla młodych i starszych ludzi. W tym trudzie, jaki niesie za sobą kapłaństwo, kierował się słowami Świętego Jana Marii Vianeya „każda chwila życia musi być zawsze dobrze wykorzystana”. Nie odrzucał nikogo. Twierdził , że zawsze trzeba dawać drugą szansę, bo każdy człowiek może się zmienić i tak czyni do dzisiaj .

Parafianie mają o swoim byłym proboszczu zawsze dobrą opinię i nikt nie powie na niego złego słowa. Do dzisiaj wszyscy mówią na Niego „nasz ksiądz” , bardzo go szanują i cenią Jego zasługi.

Każda wizyta naszego Prałata jest wielkim wydarzeniem. Ze względu na stan zdrowia nie są one jednak tak częste jak kiedyś. Byli podopieczni także pamiętają o swoim byłym duszpasterzu i często go odwiedzają, żeby porozmawiać , poprosić o radę albo po prostu chwilę z Nim poprzemywać. Zawsze ma dla nich czas i kilka słów ukojenia.

Bardzo trudno napisać coś o tak wybitnym człowieku jakim jest Ernest Kuboń - wspaniałe pasterz dusz ludzkich . Jest wybitnym nauczycielem Słowa Bożego , które doskonale objaśnia i pomaga zrozumieć zwykłym zjadaczom chleba jak i wybitnym uczonym. Pokazuje, że nie pieniądź jest najważniejszy. Możemy mu zawdzięczyć nawrócenie wielu zbłąkanych dusz.

Ksiądz Kuboń bardzo lubi współpracować z młodzieżą, która lubi uczęszczać na jego nauki religii. Bardzo dobrze przygotowywał dzieci do takich ważnych wydarzeń jak Pierwsza Komunia Święta czy też bierzmowanie. Należy także zaznaczyć , że wspaniale przygotowywał młode pary do sakramentu małżeństwa.

Bardzo troszczył się o wzajemną integrację parafian, dlatego też organizował wiele pielgrzymek i spotkań modlitewnych.

Dbął o wszystkie budynki, to znaczy plebanię i kościoły w Chrzęstowicach, Lędzinach i Suchym Borze. Kościoły zawsze były czyste i przyozdobione kwiatami. Mimo iż wystrój był skromny, to zachęcał do wejścia do środka .W każdym kościele znajdowało się wiele wyjątkowych rzeczy między innymi :



- w Chrzęstowicach jest to grotta Matki Boskiej przed kościołem
- w Lędzinach są to :
 - cudowny obraz Matki Bożej Wspomożenia Wiernych
 - zegar słoneczny na ścianie zewnętrznej kościoła
- w Suchym Borze wspaniała Droga Krzyżowa wykonana na zamówienie przez słynnego artystę.



Trzeba także podkreślić, że Prałat jest pierwszym honorowym obywatelem Gminy Chrzęstowice. 29.06.2006 roku Rada Gminy Chrzęstowice nadała taki tytuł, a 4.06.2006 roku podczas uroczystych obchodów 50-lecia kapłaństwa Wójt Gminy- Helena Rogacka oficjalnie wręczyła akt nadania tytułu „*Honorowego obywatela Gminy Chrzęstowice*” . Z prośbą o nadanie takiego tytułu wystąpiła Rada

Parafialna z Chrzęstowic, na czele z księdzem wikarym Erwinem Kuzaj. W uroczystości wzięli udział wszyscy mieszkańcy Gminy oraz księża z dekanatu i przyjaciele. W oczach prałata pojawiły się łzy wzruszenia i zaskoczenia. Jak zwykle skromny i onieśmielony dziękował wszystkim za to , że mógł dla nich pracować przez 45 lat. Nie widział w tym swojej zasługi.

Uważam, że Ksiądz prałat Ernest Kuboń jest osobą godną podziwu i szacunku. Bardzo rzadko zdarza się, że taki człowiek zostaje kapłanem. Taki wyjątkowy proboszcz jakim jest ks. Ernest zdarza się raz na milion. Dlatego dbajmy o Niego i nie zapominajmy , bo zapomnieć o Nim nie można. Jest wielkim autorytetem dla wszystkich pokoleń zarówno dzieci, młodzieży, jak i starszych. Jak już wspomniałam wcześniej, powinniśmy bardzo dziękować Bogu , że dał Nam dar obcowania z takim duszpasterzem jakim jest nasz były proboszcz. Miejmy nadzieję , że Pan Bóg da mu nagrodę na jaką zapracował sobie dobrymi uczynkami. Przekazujmy dalej jego słowa i wspominajmy go w naszej codziennej modlitwie, aby dalej w zdrowiu i zapale prowadził do Boga dusze. Niech Maryja , którą obrał przed laty za patronkę dalej mu błogosławi . W swojej parafii oraz filiach pozostawił trwałe pomniki wiary i pobożności. Nie zmarnował w swoim życiu ani jednej chwili. Zawsze otwarty , uśmiechnięty , interesujący się sprawami i problemami okolicznych wsi i ich parafian. Cała gmina wciąż dziękuje mu za wszelką dobroć i pracę duszpasterską.

Pracę wykonała :

Katarzyna Warzecha

Kl. 2b

ZSP nr 3 w Dębskiej Kuźni



Bibliografia:

Informator Gminy Chrzastowice sierpień – wrzesień 2003 Nr. 32

Informator Gminy Chrzastowice kwiecień – maj – czerwiec 2006 Nr. 46

http://www.chrzastowice.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=166&Itemid=108

<http://www.nspj-krosnica.pl/?p=main&what=32>

<http://www.chrzastowice.opole.opoka.org.pl/pralat.htm>

